



## Rosyjska propaganda pokoju

Agnieszka Legucka

Rosyjskie władze oficjalnie deklarują wolę negocjacji na rzecz uregulowania rosyjsko-ukraińskiego konfliktu zbrojnego, ale w rzeczywistości nie są nimi zainteresowane. Chcą oddziaływać na międzynarodową opinię publiczną, by doprowadzić do zmniejszenia zachodniego wsparcia dla Ukrainy. Pozorowane negocjacje dałyby Rosji czas na militaryzację okupowanych ukraińskich terytoriów i przygotowanie do kolejnego ataku. Polska na forum NATO i UE mogłaby zaproponować przeciwdziałanie rosyjskiej propagandzie pokoju, aby utrzymać jedność transatlantycką.

**Znaczenie propagandy pokoju dla Rosji.** Rosyjski rząd, dyplomaci i państwowe media przekazują spójny, propagandowy komunikat na temat wojny Rosji z Ukrainą. Obejmuje on trzy główne tezy. Po pierwsze, osiągnięcie pokoju na Ukrainie jest możliwe, lecz na przeszkodzie stoi brak woli politycznej władz ukraińskich do rozmów pokojowych. Po drugie, winnymi przedłużającej się wojny są państwa pomagające Ukrainie bronić się przed rosyjską inwazją. Po trzecie, pokojem nie są zainteresowane Stany Zjednoczone, które rzekomo podporządkowały sobie politycznie ukraińskie władze i chcą przy ich pomocy osłabić Rosję. W ten sposób rosyjskie władze promują wizerunek Rosji jako państwa otwartego na dyplomatyczne uregulowanie konfliktu. Przekonują ponadto, że była zmuszona zaatakować Ukrainę, aby uprzedzić jej atak na Rosję, tworząc wrażenie, że obecna konfrontacja militarna ma dla [Rosji charakter defensywny](#).

Rosyjska propaganda jest systematycznie dostosowywana do rozwoju sytuacji na froncie. Gdy wojska ukraińskie przeszły do ofensywy i odzyskały kontrolę nad połową terytoriów okupowanych jesienią 2022 r., Rosja zaproponowała „natychmiastowe zawieszenie broni, wstrzymanie wszelkich działań wojennych i powrót do stołu negocjacyjnego”. Celem miało być uznanie przez Ukrainę i społeczność międzynarodową aneksji czterech ukraińskich obwodów do Federacji Rosyjskiej. W grudniu 2022 r., w miarę utrzymującego się oporu Ukrainy, rzeczniczka rosyjskiego MSZ Maria Zacharowa podkreślała, że „by zapewnić trwałą i sprawiedliwą pokój na Ukrainie, Zachód

musi zaprzestać dostaw broni do Kijowa, który z kolei musi zaakceptować nowe realia terytorialne, zaprzestać walk i wycofać wojska z terytoriów rosyjskich”. Już po niepowodzeniu ukraińskiej kontrofensywy w grudniu 2023 r. prezydent Władimir Putin stwierdził jednak, że „pokój zostanie osiągnięty, gdy Rosja zrealizuje swoje cele”, i dodał, że Rosja zrobiła wszystko, aby rozwiązać konflikt w sposób pokojowy. Świadczy to o rosnącym przekonaniu rosyjskich władz, iż są w stanie wygrać tę wojnę.

**Rozmowy między Rosją a Ukrainą.** Od aneksji Krymu w 2014 r. Ukraina nieprzerwanie, lecz bez skutku negocjowała z Rosją warunki pokoju. Po rozpoczęciu przez nią pełnoskalowej inwazji w lutym 2022 r. ponownie podjęła się rozmów, najpierw na terytorium Białorusi, następnie w Turcji. Jednak obie strony doszły do porozumienia tylko w kwestii korytarzy humanitarnych i wymiany jeńców.

Początkowo prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski był gotowy na przyjęcie niektórych rosyjskich postulatów, np. dotyczących neutralnego statusu Ukrainy, jednak po odkryciu [zbrodni rosyjskich żołnierzy w Buczy i Irpieniu](#) (kwiecień 2022 r.) rozmowy zostały oficjalnie przerwane. Aby uniknąć rozpowszechnianych w sieciach społecznościowych (TikTok, Telegram) spekulacji o tajnych porozumieniach między ukraińskimi i rosyjskimi władzami, 4 października 2022 r. Zełenski zatwierdził decyzję Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony o niemożności negocjacji z Federacją Rosyjską dopóki jej prezydentem jest Władimir Putin.

## BIULETYN PISM

Zelenski nie widzi po stronie Rosji woli rozmów na temat zakończenia wojny i promuje ukraińską formułę pokojową, do której przekonuje inne państwa. Plan Zelenskiego obejmuje 10 punktów, m.in. przywrócenie integralności terytorialnej Ukrainy, wycofanie wojsk rosyjskich, ochrona dostaw żywności i energii, bezpieczeństwo nuklearne oraz uwolnienie wszystkich jeńców wojennych. Jak dotąd [ponad 60 państw zaangażowało się w rozmowy na temat wdrożenia ukraińskiej formuły pokojowej](#). Strona rosyjska odrzuca tę propozycję, a Zacharowa nazwała ukraińską formułę „zestawem ultimatum wobec Rosji, uzasadniającym kontynuowanie działań wojennych”.

**Skuteczność propagandy pokoju.** Rosja czerpie z doświadczeń pokojowej propagandy ZSRR, której celem było zwiększenie prestiżu państwa w świecie i jednoczesne przygotowanie do wojny (np. agresji we wrześniu 1939 r. na Polskę). Władze sowieckie od końca lat 20. XX w. aż do początku II wojny światowej promowały pokojowe inicjatywy, np. protokół Litwinowa o wyrzeczeniu się wojny jako sposobu regulowania problemów międzynarodowych.

Przez dwa lata rosyjsko-ukraińskiej wojny społeczeństwa zachodnie były w większości odporne na działania propagandowe przekonujące o rzekomych pokojowych intencjach Rosji. Według badań European Council for Foreign Relations spadała liczba Europejczyków, którzy chcieli jak najszybszego „pokoju” (z 35% w 2022 r. do 29% w 2023 r.), rosła natomiast liczba opowiadających się za „sprawiedliwością”, czyli odzyskaniem przez Ukrainę jej terytoriów i ukaraniem Rosji za agresję (z 22% w 2022 r. do 38% w 2023 r.). [Wyjątek stanowiły Węgry, których rząd od początku inwazji promował narrację zgodną z rosyjską propagandą](#). Również w debacie publicznej w USA coraz częściej pojawia się wątek rzekomej rosyjskiej chęci pokojowego zakończenia konfliktu z Ukrainą – służył temu m.in. niedawny wywiad byłego prezentera Fox News Tuckera Carlsona z Władimirem Putinem.

Ukraińcy są sceptyczni wobec rosyjskich propozycji pokojowych. Według przeprowadzonych w sierpniu 2023 r. (w czasie intensyfikacji rosyjskich ostrzałów) badań Fundacji Inicjatyw Demokratycznych im. Ilka Kuczeriwa i Centrum Razumkowa tylko 23% Ukraińców jest gotowych do rozmów z Rosją. 42% respondentów uważa natomiast, że Ukraina powinna kontynuować wojnę, nawet jeśli Rosja nasili ataki raketowe na kolejne miasta.

Wiele państw Globalnego Południa przyjmuje rosyjską propagandę, w tym tezy o dobrej woli Rosji i o Ukrainie jako państwie podległym USA. Poza Europą rosyjska propaganda odnosi sukcesy, podsycając przekaz argumentami

o „[zachodnim imperializmie](#)”. Rząd Brazylii, kładąc nacisk na [rozmowy pokojowe](#), krytykuje [wspieranie wojskowe Ukrainy](#) jako nieskuteczny sposób na zakończenie wojny. Również Chiny oficjalnie [powielają rosyjską propagandę](#) pokoju i [promują własny plan rozwiązania konfliktu](#), który nie gwarantuje odzyskania przez Ukrainę terytoriów okupowanych przez FR.

Pokojowa propaganda jest też skuteczna w samej Rosji, gdyż [większość Rosjan uważa, że ich państwo w swojej historii nigdy na nikogo nie napadło](#), a głównymi powodami użycia siły przez Rosję była obrona państwa (w 1941 r.) i ludności rosyjskojęzycznej (Ukraina w 2014 r.), a także „operacje pokojowe” (w Naddniestrzu od 1992 r. i w Górskim Karabachu w 2021 r.). Rosja przekonuje, że w Gruzji w sierpniu 2008 r. prowadziła „operację przymuszania do pokoju”, zaś na Ukrainie wykonuje „specjalną operację wojskową”.

**Wnioski.** Deklarując chęć rozmów, Rosja nie postrzega negocjacji jako środka służącego osiągnięciu pokoju. Dla Rosji jest to metoda dążenia do pełnego zwycięstwa na Ukrainie. Trudności w zrozumieniu deklarowanych celów względem Ukrainy wynikają z różnic w kulturze strategicznej, która – w przypadku Rosji – dopuszcza intencjonalne wprowadzanie w błąd, jeżeli pozwala to osiągnąć rzeczywiste cele. Putin, który wykorzystuje wojnę do utrzymania się przy władzy, nie jest zainteresowany jej zakończeniem bez zwycięstwa, które ma obejmować zahamowanie zachodniego kursu polityki zagranicznej Ukrainy oraz powrót do [porządku międzynarodowego opartego na strefach wpływów](#). Za pomocą deklaracji pokojowych Rosja chce m.in. zmusić Ukrainę do zamrożenia frontu – a de facto zyskać międzynarodowe uznanie nowych, okrojonych granic Ukrainy, a także czas i możliwości militaryzacji terenów okupowanych, aby przygotować się do kolejnej ofensywy. Władze rosyjskie są też przekonane, że jeśli rozpoczną negocjacje z Ukrainą, przedstawiciele państw zachodnich będą mniej chętni do rozszerzenia NATO i UE.

Na obecnym etapie wojny rosyjskie deklaracje pokojowego uregulowania konfliktu na Ukrainie mają ograniczoną skuteczność. Dobrze rezonują tylko w Rosji i w niektórych państwach Globalnego Południa. Jeżeli jednak wojna będzie się przedłużać, a wsparcie militarne dla niej osłabnie, to również wśród zachodnich partnerów Ukrainy zwiększy się presja na porozumienie pokojowe z Rosją. Polska mogłaby zaproponować sposoby wzmocnienia odporności zachodnich społeczeństw na rosyjską propagandę i przeciwstawić rosyjskiej dezinformacji propozycje „sprawiedliwego pokoju” na Ukrainie.